



Wiesław _____ **WRÓBEL**

Jakub _____ **DOBRZYŃSKI**

Aleksandra _____ **KRAHEL**

Izabela _____ **SZYMAŃSKA**

Monika _____ **KOZŁOWSKA**

Łukasz _____ **BARANOWSKI**

Agata _____ **SAMSEL**

Łukasz _____ **DANOWSKI**

Piotr _____ **SOBIESZCZAK**

Marek _____ **BORCHERT**

Alan _____ **JAKMAN**

JUCHNOWIECKIE SZEPTY O HISTORII TOM II

pod red. Jakuba Dobrzyńskiego

Juchnowiec Kościelny 2017

Juchnowieckie szepty o historii

tom II

Juchnowieckie szepty o historii



tom II

Redakcja:
Jakub Dobrzyński

Recenzja:
prof. zw. dr hab. Cezary Kukło

Opracowanie redakcyjne i korekta:
Edyta Chrzanowska

Tekst Marka Borcherta, na życzenie autora, nie został poddany korekcie językowej i został umieszczony w oryginale.

Projekt okładki, opracowanie graficzne, skład:
Tomasz Matys

© Copyright by Gminna Biblioteka Publiczna w Juchnowcu Kościelnym,
Juchnowiec Kościelny 2017

Wszystkie prawa zastrzeżone
Kopiowanie lub reprodukcja jakiegokolwiek fragmentu tej książki wymaga pisemnej
zgody wydawcy

Nakład 150 egz.

ISBN 978-83-936266-4-1

<i>Od organizatorów</i>	7
<i>Wiesław Wróbel</i>	11
Wokół początków parafii w Juchnowcu Kościelnym. Dokumenty funduszowe i erekcyjne z 1547 r. oraz związane z nimi kontrowersje	
<i>Jakub Dobrzyński</i>	45
Zarys dziejów parafii w Płonce Kościelnej. Kilka słów o związkach z Juchnowcem Kościelnym	
<i>Aleksandra Krahel</i>	55
Obraz Matki Bożej z Juchnowca – przedstawienie typu ikonograficznego	
<i>Izabela Szymańska</i>	63
Sakowiczowie herbu Pomian i ich związki z ziemią juchnowiecką	
<i>Monika Kozłowska</i>	71
Od Annasza do Kajfasza. Dzieciobójstwo przed białostockimi sądami w połowie XVIII w.	
<i>Łukasz Baranowski</i>	85
<i>Obrachunek catoroczny pięciu ogrodów wszelkiej percepty i ekspensy</i> – rzecz o dochodowości ogrodów Izabeli Branickiej	
<i>Jakub Dobrzyński, Agata Samsel</i>	97
Powstanie styczniowe na Podlasiu. Przyczynek do badań nad udziałem ziemiaństwa Białostocczyzny w zrywie narodowym	
<i>Łukasz Danowski</i>	115
Hotel „Ritz” – próba kategoryzacji na podstawie analizy porównawczej	
<i>Piotr Sobieszczak</i>	127
Gmina Juchnowiec w dwudziestoleciu międzywojennym	
<i>Marek Borchert</i>	163
Inspektorat V Białostocki Armii Krajowej w latach 1941-1944w świetle dokumentów opracowanych przez Władysława Żarskiego-Zajdlera	
<i>Alan Jakman</i>	183
Biblioteki i repozytoria cyfrowe jako źródła do badań genealogicznych i historycznych	
<i>Noty biograficzne</i>	195

Wiesław Wróbel

Wokół początków parafii w Juchnowcu Kościelnym. Dokumenty funduszowe i erekcyjne z 1547 r. oraz związane z nimi kontrowersje

Wydawałoby się, że na temat początków parafii w Juchnowcu Kościelnym wiemy już w zasadzie wszystko. Do naszych czasów dochował się obszerny zestaw dokumentów, zarówno w oryginałach, jak i w późniejszych odpisach czy kopiach, które pozwalają na rekonstrukcję wydarzeń związanych z fundacją uczynioną przez Stanisława Włoszka oraz erekcją parafii w latach 1547–1548. W nader bogatej historiografii regionalnej dotyczącej dziejów ziemi juchnowieckiej i parafii w Juchnowcu znajdziemy więc dwie podstawowe daty związane z fundacją i erekcją parafii: 12 listopada 1547 r., gdy Stanisław Włoszek dokonał uposażenia, i 22 grudnia 1547 r., gdy biskup wileński Paweł Holszański potwierdził przywilej fundacyjny Włoszka poprzez transumowanie go w akcie kanonicznej erekcji parafii¹.

W Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku, w zespole akt archidiakonatu białostockiego, w skład którego wchodzi archiwalia two-

¹ J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 240–241; J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie*, Poznań 1972, s. 70; J. Wiśniewski, *Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, red. H. Majecki, Białystok 1985, s. 24 (błędnie odnotowuje powstanie juchnowieckiej parafii w 1540 r.); J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000, s. 508; S. Niewiński, *Juchnowiec. Dzieje parafii*, Białystok 2006, s. 38, 57–62; tenże, *Pokój ceniom. Ziemi Juchnowieckiej historii nieokrzyżczane*, Juchnowiec Kościelny 2014, *passim*; G. Ryżewski, A. Kułak, *Kroniki kościołów parafialnych dekanatu białostockiego diecezji wileńskiej z lat 1849–1851*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2012, z. 18, s. 188; J. Maroszek, *Pięć wieków Ziemi Juchnowieckiej*, Juchnowiec Kościelny 2013, s. 34, 286–288 (gdzie tłumaczenie na język polski przywileju z 12 listopada 1547 r. i przyp. 1086 z powołaniem się na niepublikowane opracowanie przechowywane w zbiorach J. Maroszka, *Kościół katolicki na Podlasiu. Zbiór dokumentów erekcyjnych i funduszowych. Juchnowiec*, oprac. J. Maroszek, W.F. Wilczewski, Białystok 1996).

rzzonego od 1820 r. tzw. Archiwum Duchownego Obwodu Białostockiego, znajduje się duży zestaw dokumentów pochodzących z parafii w Juchnowcu Kościelnym. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują trzy dokumenty pergaminowe. Dwa z nich to dyplomy wystawione 12 listopada 1547 r. w Wilnie przez Stanisława Włoszka², mocą których skarbnik Wielkiego Księstwa Litewskiego i łóżniczy Zygmunta Augusta ufundował beneficjum nowo tworzonej parafii rzymskokatolickiej w Juchnowieckim Dworze. Trzeci dyplom, nadający juchnowieckiemu kościołowi dodatkowe uposażenie, został wydany 20 września 1641 r. w Niewodnicy przez Stanisława Lewickiego, podczaszego podlaskiego³. To bardzo rzadki, jeśli nie jedyny przypadek, gdy akt utworzenia beneficjum uprawomocniony jest przez dwa dokumenty fundacyjne, można by więc powiedzieć, że historycy mają do dyspozycji więcej niż się zazwyczaj oczekuje.

Chciałoby się powiedzieć, że „od przybytku głowa nie boli”, w tym przypadku jednak nadmiar dokumentów powoduje duże komplikacje,

² Postać Stanisława Włoszka nie doczekała się jeszcze własnego biogramu. Był synem Zachariasza i do Rzeczypospolitej przybył najpewniej wraz z Boną Sforzą. Już w 1542 r. pełnił funkcję łóżniczego młodego króla Zygmunta Augusta i mieszkał w Krakowie, gdzie posiadał własny dom obok zamku wawelskiego, który w 1548 r. sprzedał Piotrowi Rozenowi (*Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. 4, cz. 1, nr 23053). Po objęciu władzy nad Wielkim Księstwem Litewskim przez Zygmunta Augusta w 1544 r. Włoszek został oddelegowany na dwór wileński, gdzie objął też funkcję podskarbiego, prowadzącego rejestry dochodów i osobistych wydatków króla. Już w 1547 r. otrzymał dożywotnie prawo posiadania dóbr juchnowieckich, które w 1543 r., po bezpotomnej śmierci Stanisława Gasztołda, przeszły w ręce monarsze. Dwa lata później Zygmunt August darował mu Juchnowski Dworzec na własność dziedziczną (Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Metryka Litewska, sygn. 217, k. 858–861). W kolejnych latach powiększył włość m.in. o obrub Mionki, młyn na rzece Turośni z jedną włóka ziemi oraz w dożywotnie posiadanie otrzymał 6 włók we wsi Lubiejki koło Turośni. Już w 1547 r. był też administratorem i dzierżawcą włości zosleńskiej, a później puńskiej. W 1565 r. został starostą knyszyńskim. Był żonaty z Katarzyną Morską, zostawił synów: Mikołaja, Andrzeja i Jerzego. Zmarł w 1568 r. O Stanisławie Włoszku pisali m.in. J. Wolf, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386–1795*, Kraków 1885, s. 191; A. Boniecki, *Poczet rodów w WKL w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887, s. 378; *Urządnicy WKL*, t. 2, nr 196, 302; *Urządnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 248; J. Maroszek, *Pięć wieków Ziemi Juchnowieckiej...*, s. 239–243.

³ Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku (dalej: AAB), Akta Archidiaconatu Białostockiego, sygn. 2.1.14, 2.1.15 i 2.1.16.

których do tej pory nikomu nie udało się jednoznacznie wyjaśnić. Kłopot bowiem w tym, że oba dokumenty pergaminowe zostały wystawione przez tę samą osobę, tego samego dnia i w tym samym miejscu, ale mają odmiennie sformułowaną treść. W rezultacie natychmiast pojawiają się zasadnicze pytania – dlaczego powstały dwa dokumenty fundacyjne, co skłoniło fundatora do zmiany treści dokumentu, który przywilej jest pierwszy, który jest prawomocny, a który nie, czy mamy do czynienia z oryginałem i falsyfikatem, a może oba są oryginalne? Najczęściej spotykanym wyjaśnieniem faktu istnienia dwóch z pozoru tylko odmiennych przywilejów fundacyjnych jest arbitralne stwierdzenie, że jeden z przywilejów jest oryginałem, a drugi kopią mającą uchodzić za oryginał lub po prostu fałszerstwem. Podstawowym powodem wysnucia takiego właśnie wniosku są wydarzenia związane z konfliktem z XVII w. wokół rzekomej przynależności wsi Rumiejki do pierwiastkowego beneficjum juchnowieckiego kościoła oraz jego późniejszym bezprawnym odebraniem przez kolatorów. Jeden z oryginałów fundacyjnych wymienia bowiem *expressis verbis* Rumiejki i zapis ten był interpretowany przez jedną ze stron – a także przez współczesnych badaczy historii – jako poświadczenie nadania tejże miejscowości przez Włoszka na uposażenie fundowanej parafii. Drugi przywilej natomiast zupełnie pomija Rumiejki, widziano więc w tym intencjonalne usunięcie ustępu o nadaniu miejscowości w przywileju fundacyjnym spreparowanym przez potomków Stanisława Włoszka w obronie własnych interesów⁴. Czy takie wyjaśnienie jest poprawne?

13

Dokładna analiza obu przywilejów i ich późniejszych losów, ale również odnalezienie nieznanych dotychczas dokumentów związanych z okolicznościami utworzenia parafii i jej erekcją przez biskupa wileńskiego Pawła Holszańskiego, rzuciły nowe światło zarówno na zachowane do dziś dokumenty pergaminowe, jak i początki juchnowieckiego kościoła. Mając za punkt wyjścia obszerniejszą podstawę źródłową, spróbujemy ponownie przyjrzeć się wydarzeniom z 1547 r., uszczegółowić rekonstrukcję okoliczności fundacji parafii i znaleźć właściwe wyjaśnienie powodów powstania dwóch dokumentów uposażeniowych, a przy tej okazji odpowiedzieć definitywnie na pytanie: czy Stanisław Włoszek rzeczywiście przekazał ludzi i wieś Rumiejki na potrzeby beneficjum tworzonej parafii, czy

⁴ S. Niewiński, *Juchnowiec. Dzieje parafii...*, s. 57–61; tenże, *Rodzina Sarnackich herbu Nałęcz w Rumiejkach*, w: tegoż, *Pokój cieniom...*, s. 35–37.

też może doszło tu do intencjonalnego (lub nie) nieporozumienia na linii proboszcz–kolatorzy.

I.

Żeby to zrobić, w pierwszej kolejności musimy odrzucić wszelką dostępną w historiografii wiedzę dotyczącą początków istnienia parafii rzymskokatolickiej w Juchnowcu i przede wszystkim dokonać ponownej analizy zgromadzonych dokumentów. Zaczniemy od dokładnych oględzin najcenniejszych dokumentów, czyli dwóch pergaminów z 12 listopada 1547 r., zachowanych w zasobie Archiwum Archidiecezjalnego w Białymstoku. Przyjrzyjmy się więc na nowo ich formie zewnętrznej oraz treści:

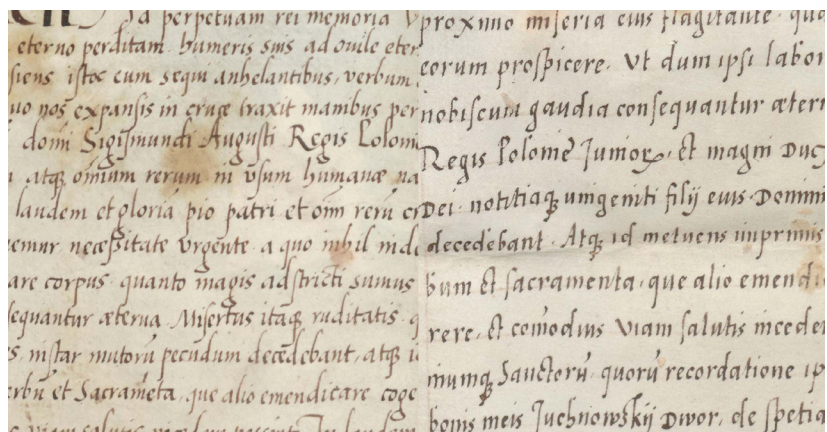
sygn. 2.1.14: akt fundacji i uposażenia parafii pw. Trójcy Świętej, Najświętszej Maryi Panny Bożej Rodzicielki oraz Wszystkich Świętych w Juchnowieckim Dworze przez Stanisława Zachariaszewicza Włozzka, skarbnika Wielkiego Księstwa Litewskiego i łóżniczego królewskiego, wydany w Wilnie 12 listopada 1547 r. Spisany na karcie pergaminowej o wymiarach około 270 × 425 + 45 mm, złożonej u dołu, bez pieczęci, która pierwotnie była przywieszona na pergaminowym pasku, o czym świadczą prostokątne wycięcia u dołu dyplomu. W dokumencie brak pierwszej litery „I”. Po lewej stronie u dołu własnoręczny podpis *Stanislaus Z[achariaszewicz] Włossek thesauri curiae Lithuaniae, administrator et tenutarius Zosslen[sis] manu propria*. Dokument był w kilku miejscach zalany, co spowodowało utratę czytelności niektórych partii tekstu, ewidentnie poprawianych w późniejszym okresie. Tylko dwa zapisy dorsalne są czytelne: pierwszy *Fundusz Kosciola Juchnowieckiego 1547 die 12 9bra* oraz drugi, wykonany w czasie wizyty generalnej 12 września 1712 r. przez Jerzego Ancutę, oficjała wileńskiego, oraz Stanisława Jaskiewicza, notariusza apostolskiego, z przyłożeniem pieczęci opłatkowej na masie. **Na potrzeby niniejszego artykułu dyplom ten określać będziemy jako „oryginał 1”;**

sygn. 2.1.15: akt fundacji i uposażenia parafii pw. Trójcy Świętej, Najświętszej Maryi Panny Bożej Rodzicielki oraz Wszystkich Świę-

tych w Juchnowieckim Dworze przez Stanisława Zachariaszewicza Włoszka, skarbnika Wielkiego Księstwa Litewskiego i łożniczego królewskiego, wydany w Wilnie 12 listopada 1547 r. Spisany na karcie pergaminowej o wymiarach 525 × 515 mm, złożonej u dołu i przesytej w jednym punkcie jedwabnym sznurem beżowego koloru, na którym zawieszona jest formowana ręcznie miska pieczętna, zawierająca dawniej pieczęć Stanisława Włoszka. Wosk, w którym odcisnięta była pieczęć, wypadł z miski pieczętnej (jej obecny stan nie jest efektem uszkodzenia właściwego odcisku). Dokument nie jest sygnowany przez wystawcę. Dyplom został wszyty do księgi hipotecznej, założonej przez władze pruskie w 1804 r. W pierwszej połowie XIX w. został silnie uszkodzony w kilku miejscach przez gryzonie. Na rewersie, poza kilkoma zapisami zupełnie już nieczytelnymi, znajdujemy trzy podstawowe zapisy: a) adnotacja z drugiej połowy XVI w. *fundationum ecclesiae parochialis in Juchnowski Dwor dioecesis Vilnensis anno Domini 1547*, b) poświadczenie przedłożenia dokumentu przez plebana juchnowieckiego, ks. Jerzego Michiewicza, w czasie wizyty generalnej przeprowadzonej 12 września 1712 r. przez Jerzego Kazimierza Ancutę, oficjała wileńskiego, i notariusza Stanisława Juszkiewicza (z pieczęcią opłatkową na czerwonym wosku), c) regest dokumentu sporządzony w pierwszej połowie XIX w. Wśród nieczytelnych zdań zwraca uwagę jedno słowo *falszywy*. **Na potrzeby niniejszego artykułu dyplom ten – bez określania na razie jego domniemanej fałszywości – określać będziemy jako „oryginał 2”.**

Analiza formalna obu dokumentów pozwala na bardzo ważny wniosek, że są to dyplomy oryginalne i pochodzące z epoki, w której zostały sporządzone. Nie budzi wątpliwości zewnętrzna forma dokumentów: zostały spisane na pergaminowej karcie, są zagięte u dołu, z przywieszonymi do nich pieczęciami wyciśniętymi w czerwonym wosku. Przy czym tylko oryginał 1 posiada własnoręczny podpis Stanisława Włoszka, podczas gdy oryginał 2 jest pozbawiony jakiegokolwiek sygnatury wystawcy. Natomiast przy oryginale 2 zachowała się miska pieczętna na sznurze, w oryginale 1 zaś pieczęć pierwotnie przywieszona na pasku pergaminowo-

wym nie zachowała się do dziś, chociaż odnotowano ją jeszcze w XVII w.⁵ Treść obu dokumentów nie została sporządzona jedną ręką, ale porównanie charakteru pism obu pisarzy między sobą oraz z innymi dyplomami z tego samego okresu wykazuje, że oba przywileje są klasycznym przykładem kaligraficznej italiki, powszechnej w piśmie kancelaryjnym w połowie XVI w.⁶ Tak więc już analiza zewnętrzna obu dyplomów stawia pod



16

II. 1. Porównanie duktu pisma obu dokumentów pergaminowych: po lewej oryginał 1, po prawej oryginał 2 (źródło: Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Akta Archidiaconatu Białostockiego, sygn. 2.1.14, 2.1.15)

znakiem zapytania identyfikację jednego z nich jako kopię lub falsyfikat.

Pomijając kwestie arengi, szczególnie rozbudowanej w obu dokumentach i poświęconej motywom religijnym, jako podstawie fundacji i erekcji parafii, niemającej jednak wpływu na właściwą treść dyspozycji, zwróćmy uwagę przede wszystkim na zakres dokonanego uposażenia

⁵ W odpisie przywileju sporządzonym w 1671 r. na podstawie wcześniejszej kopii przechowywanej w aktach diecezji wileńskiej zawarto dodatkowy zapis, że *ad hac fundationis literis in filura pergamenae scripta sigillum pensile in cera [est] adimpressum* (Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Zbiór dokumentów, sygn. 10/1, k. 1v). Według S. Niewińskiego prawdopodobnie pieczęć znajdująca się przy oryginalu 2 została wyjęta z oryginalu 1 jako element uprawomocnienia rzekomego falsyfikatu. Takie działanie nie mogło mieć miejsca, ponieważ oryginał 1 nosi ślady mocowania pieczęci przy pomocy paska pergaminowego, a nie sznura (S. Niewiński, *Juchnowiec. Dzieje parafii...*, s. 58–59).

⁶ J. Słowiński, *Rozwój pisma łacińskiego w Polsce XVI–XVIII wieku*, Lublin 1992, s. 204, tabl. A.29; s. 206, tabl. A.31.

w jego podstawowych punktach. Dla lepszego zobrazowania sytuacji porównajmy dyspozycje dokumentów przy pomocy tabeli:

	Oryginał 1		Oryginał 2
1.	laneum unum integrum agri omnes [!] homines et villam meam Romieiki ad usu et sustentatione suam excolendum	1.	laneum unum integrum agri , penes agros curiae, quem antea Michalko subditus excolebat, ad usum et sustentationem suam excolendum
2.	medio vero laneum ibidem , in quo aliquos hortulanos habeat, dedi donavi et perpetuo adscripsi	2.	medium vero laneum ex altera parte agrorum curiae eiusdem curie agri penes via que dividit agros hortulanorum ab agro curiae iacendum, in quo aliquot hortulanos sibi locare posit
3.	in quinque vero villis videlicet Staresioło, Wolia, Romieyki, Mazuri et villa hortulanorum, de quolibet laneo possessionato, tam advocate, hominis Putni quam villanorum ratione decimae per grossos duodecim lituanicales	3.	in quinque vero villis meis videlicet Staresioło, Wolia, Romijcziki, Mazury et villa hortulanorum de quolibet laneo possessionato tam advocati hominum puthne quam villanorum ratione decimae per grossos viginti polonicales
3a.	decem pro festo Sancti Martini plebanus modernus et pro tempore existens singulis annis perpetuisque temporibus pro se percepturus est	3a.	sexdecem pro festo Sancti martini plebanus modernus et pro tempore existens singulis annis perpetuisque temporibus pro se est percepturus
3b.	reliqui vero grossi duo ministro ecclesiae seu ut vocat magistro scholae ab eisdem villanis singulis annis et perpetuis temporibus cedent	3b.	reliqui vero grossi quatuor ministroribus ecclesiae seu ut vocant magistris scholae etiam singulis annis et perpetuis temporibus cedent

4.	ex tabernis etiam tribus vel quotquot erunt per grossos sex Lituanicales eciam singulis annis pro eodem festo Sancti martini idem magister scholae est percepturus perpetuo	4.	ex tabernis etiam tribus vel quotquot erunt per grossos octo polonicales singulis annis pro eodem festo Sancti Martinis idem magistri scholae percepiet perpetuo
----	--	----	---

Porównanie opisanych w obu oryginałach składników pierwiastkowego uposażenia beneficjum juchnowieckiego kościoła pozwala zauważyć, że mimo różnic w szczegółach ich opisu są one praktycznie identyczne. Stanisław Włoszek nadał plebanowi na jego utrzymanie grunty złożone z włóki przeznaczonej pod uprawę oraz pół włóki z ogrodnikami, a także dziesięcinę pieniężną z pięciu wsi należących do dóbr juchnowieckich, z której część miała być przeznaczana na potrzeby plebana, a część na nauczyciela, wreszcie z trzech tawern należących do Włoszka roczny dochód z przeznaczeniem również na utrzymanie nauczyciela. Oprócz tego w obu dokumentach fundator mówi o placu przeznaczonym pod świątynię, plebanię i dom nauczyciela, który ma być jeszcze rozmiarzony.

Różnice znajdujemy jedynie w tych częściach tekstu dyspozycji, które opisują lokalizację gruntów nadanych plebanowi, oraz w walucie, w której miały być wypłacane dziesięciny i dochody z juchnowieckich tawern (oryginał 1 – grosze litewskie, oryginał 2 – grosze polskie). Po pierwsze, jedna włoka gruntu w oryginale 1 została opisana jako położona obok ludzi i wsi Rumiejki (choć w późniejszych kopiach oraz poprawkach naniesionych na oryginał słowo *penes* zamieniono na *omnes* – wróćmy do tego w drugiej części), w oryginale 2 mówi się natomiast o tym, że włokę położoną obok gruntów dworskich uprzednio uprawiał poddany imieniem Michałko. Z kolei półwłóczek w oryginale 1 nie posiada opisu lokalizacyjnego, podczas gdy w oryginale 2 jego położenie wskazano bardzo szczegółowo: „pół włóki gruntu położone z przeciwnej strony gruntów dworskich obok drogi, która oddziela grunty ogrodników od gruntów dworskich”.

Powyższa analiza prowadzi do bardzo ważnego wniosku. Mocą obu dokumentów Włoszek nadawał na utrzymanie juchnowieckiego plebana te same dobra, których opisy różnią się między sobą jedynie pod względem szczegółów lokalizacji oraz monety, w której powinności juch-

nowieckich poddanych miały być wypłacane duchownym. Odrzucając warstwę czysto literacką i wyluskując z treści obu przywilejów fundacyjnych podstawowe punkty wymieniające składniki beneficjum kościoła w Juchnowieckim Dworze, dojdziemy do wniosku, że dyplomy wyrażają w zasadzie jednolitą wolę Włoszka, ubrano ją jednak w odmienne słowa. W rezultacie nie powinniśmy już mówić o oryginale i fałszerstwie, ale o dwóch redakcjach tego samego aktu. Skoro więc przywileje są oryginalne, zostały wystawione tego samego dnia, tj. 12 listopada 1547 r. w Wilnie przez Stanisława Włoszka, każdy był zaopatrzony w jego pieczęć (choć tylko jeden został podpisany przez wystawcę), musimy zadać podstawowe pytanie: dlaczego powstały dwa dyplomy uposażenia parafii w Juchnowieckim Dworze?

Zanim udzielimy jednoznacznej odpowiedzi, przyjrzyjmy się drugiemu etapowi przyjętej chronologii powstania kościoła i parafii w Juchnowcu – kanonicznej erekcji dokonanej przez biskupa Pawła Holszańskiego. Wydarzenie to nastąpiło w Wilnie 22 grudnia 1547 r. Podstawą źródłową wykorzystywaną do tej pory przez historyków jest jedyna znana kopia przywileju biskupa Holszańskiego, wydana przed 1696 r. z akt diecezji wileńskiej przez ks. Jana Zgierskiego, kanonika wileńskiego⁷, którą oblatowano w księgach grodzkich brańskich w 1731 r. Dziś wpis do ksiąg grodzkich znany jest z odpisu uczynionego na przełomie XVIII i XIX w. przez Ignacego Kapicę-Milewskiego i przechowywanego w tzw. Kopicjanach w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie⁸. Dokument ten jest powszechnie znany i był wielokrotnie cytowany jako podstawa źródłowa rekonstruowanej historii parafii juchnowieckiej. Dla pewności zajrzyjmy jednak do niego jeszcze raz.

Przywilej ma standardową formę biskupiego przywileju wydawanego w związku z erekcją parafii. Oprócz protokołu (inwokacji, intytulacji i inskrypcji) i arengi znajdujemy tu narrację wyjaśniającą okoliczności wydania dokumentu. Dowiadujemy się z niej, że 22 grudnia 1547 r. w Wilnie przed biskupem Pawłem Holszańskim stanął Stanisław Włoszek, trzymając w rękach dokument fundacyjny parafii w Juchnowieckim Dworze

⁷ Dokument sporządzono przed 1696 r., gdyż ks. Jan Zgierski pełnił wówczas tylko funkcję kanonika wileńskiego, w 1696 r. otrzymał natomiast nominację na stanowisko biskupa pomocniczego wileńskiego, co z pewnością zostałyby odnotowane w kopii.

⁸ AGAD, Kopicjana, p. 27, s. 501–514.

manus suo subscriptas et sigillo subappenso obsignatas i przedstawiając go publicznie poprosił ordynariusza, aby na tej podstawie dokonał erekcji parafii, wyznaczając jej granice i włączając w strukturę Kościoła, oraz swoim autorytetem potwierdził darowane uposażenie. Biskup, czyniąc zadość pobożnej prośbie, uczynił to poprzez podstawową formę potwierdzenia i uwierzytelnienia treści dokumentu – transumował go w swoim przywileju. Po transumpcie zawarta została typowa forma kanonicznej erekcji parafii i potwierdzenia jej fundacji wraz z przypisaniem prawa patronatu do Stanisława Włószka i jego sukcesorów. Wszystko działo się w obecności świadków: Józefa Jasińskiego, archidiacona wileńskiego⁹, Jerzego Albinusa, doktora obojga praw i kantora wileńskiego¹⁰, Walentego z Pilzna, sekretarza królewskiego i kanonika wileńskiego oraz łuckiego¹¹, Stanisława Bieruńskiego, kanonika łuckiego¹², a także członków dwo-

⁹ Józef Jasiński h. Jastrzębiec, syn Wojciecha, duchowny z diecezji krakowskiej, później znalazł się na dworze Pawła Holszańskiego, wówczas biskupa łuckiego, gdzie najpierw pełnił funkcję notariusza, a następnie skarbnika. Po objęciu przez Holszańskiego tronu biskupiego w Wilnie w 1536 r. został archidiaconem wileńskim. Był też sekretarzem biskupim i najwyższym rządcą biskupstwa wileńskiego (w 1539 r.). Przez cały czas był bliskim współpracownikiem Holszańskiego. Trzymał liczne beneficja parafialne: był plebanem w Puniach, Łosicach (z filią w Hadynowie), Surazu i Skarbimierzu. Ponadto otrzymał kanonię w Krakowie oraz prałaturę kantora w Płocku. Znany był ze swojego zamiłowania do książek, których zgromadził pokaźną bibliotekę. Zmarł w 1560 r. i został pochowany przy katedrze wileńskiej (V. Ališauskas, T. Jaszczolt, L. Jovaiša, M. Paknys, *Lietuvos katalikų dvasininkai XIV–XVI a.*, Wilno 2009, nr 1021).

¹⁰ Jerzy Albinus h. Rola, wywodził się z miejscowości Koźmin w diecezji poznańskiej. W 1530 r. na Akademii Krakowskiej otrzymał bakalaureat, a w 1531 r. magisterium z filozofii. W 1539 r. studiował w Padwie, gdzie otrzymał tytuł doktora obojga praw. Przed 1540 r. objął prałaturę kantora wileńskiego, pełniąc jednocześnie funkcję sekretarza biskupa łuckiego, tamtejszego archidiacona, oficjała i wikariusza *in spiritualibus*. Był plebanem w Janowie, Czarnawczycach, Lubzynie i Kownie oraz kanonikiem przy kolegiacie poznańskiej. Zmarł w 1570 r. (tamże, nr 1058).

¹¹ Walenty z Pilzna w ziemi sandomierskiej, w 1513 r. ukończył Akademię Krakowską z tytułem magistra. Przed 1535 r. był już oficjałem biskupstwa łuckiego, a od 1536 r. kanonikiem wileńskim *de mensa episcopali*, w 1544 r. był też już kanonikiem łuckim. Pełnił jednocześnie funkcję plebana w Czarnawczycach i Pobojsku oraz prepozyta przy wileńskim kościele św. Marii Magdaleny. Zmarł w 1556 r. (tamże, nr 2507).

¹² Stanisław Bieruński, wywodził się z diecezji krakowskiej, w latach 1527–1555 pełnił funkcję kanonika łuckiego, oficjała generalnego i wikariusza *in spiritualibus* diecezji łuckiej, prałata kustosa i sekretarza królewskiego. Był plebanem m.in.

ru biskupiego Pawła Holszańskiego: marszałka Mikołaja Andrzejewicza i kuchmistrza Stanisława Sługockiego¹³. Dokument sporządził notariusz apostolski i pisarz biskupa ks. Wojciech Przetocki¹⁴. Oryginał biskupiego przywileju z pewnością otrzymał Stanisław Włoszek, po czym przekazał do juchnowieckiej plebanii, gdzie odnotowano go po raz pierwszy i ostatni w 1633 r. wraz z dyplomem stanowiącym podstawę uposażenia (oryginał 2). O ile losy dyplomu Holszańskiego nie są znane, o tyle przywilej Włoszka pozostał na kolejne stulecia przy kościele parafialnym. Był tam na pewno w 1712, 1727 i 1740 r.¹⁵ Dopiero po tej dacie, ale przed 1781 r.¹⁶, trafił do archiwum diecezji wileńskiej, skąd ponownie wrócił do Juchnowca na początku XIX w. Natomiast treść przywileju Holszańskiego wciągnięto do ksiąg biskupstwa wileńskiego, z których w późniejszych wiekach czyniono kolejne odpisy.

Dokument Pawła Holszańskiego z 22 grudnia 1547 r. ma więc podstawowe znaczenie dla istnienia parafii w Juchnowcu, gdyż nie tylko oficjalnie ją ustanawiał, ale także potwierdzał jej beneficjum ukształtowane przez benefaktora mocą przywileju fundacyjnego. Skoro mamy dwa

w Wistyczach i kościoła św. Jakuba w Łucku. Zmarł w 1555 r. (tamże, nr 2219).

¹³ Mikołaj Andrzejewicz i Stanisław Sługocki pełnili swoje funkcje na pewno w latach 1547–1550. Zostali wymienieni po raz pierwszy przy okazji potwierdzenia dokumentu uposażeniowego parafii w Juchnowcu 22 grudnia 1547 r., następnie zaś świadczili na dokumencie sprzedaży domu w Wilnie przez Jana Cichego Józefowi Jasięńskiemu z 20 kwietnia 1550 r. (P. Hildebrandt, *Рыкописное отделение Виленской публичной библиотеки*, t. 1, Wilno 1871, nr 46, s. 92).

¹⁴ Wojciech Przetocki, odnotowany jako notariusz apostolski i pisarz biskupa Holszańskiego w latach 1547–1551, był świadkiem przy sporządzaniu potwierdzeń dwóch przywilejów fundacyjnych kościoła w Juchnowcu, w 1551 r. spisał testament Pawła Holszańskiego (*Lietuvos Metrika*, knyga nr 1, użrašymų knaga 1 (1380–1584), Wilno 1998, nr 54, 616). Być może brat Mikołaja Przetockiego, duchownego z diecezji poznańskiej, przed 1537 r. notariusza apostolskiego, a przed 1541 r. notariusza kurii biskupiej wileńskiej (V. Ališauskas, T. Jaszczolt, L. Jovaiša, M. Paknys, *Lietuvos katalikų...*, nr 1507).

¹⁵ Biblioteka Uniwersytetu w Wilnie, Dział rękopisów, f. 57-B53-40, k. 213v. Oba przywileje zostały przedłożone wizytatorom w czasie wizytacji w 1712 r., co zostało odnotowane na ich odwrocie odpowiednią inskrypcją z podpisem i pieczęcią wizytatora. Kopie dokumentów wpisano także do aktu wizytacji generalnej przeprowadzonej w 1727 i 1740 r. (AAB, Archiwum parafii w Juchnowcu).

¹⁶ S. Niewiński, *Juchnowiec. Dzieje parafii...*, s. 60–61, wspomina o poszukiwaniach archiwalnych w archiwum diecezjalnym przez kłeryka o inicjałach Z.K., który widział dwa pergaminy Włoszka z 12 listopada 1547 r., nie mógł jednak rozwiązać problemu ich właściwej identyfikacji.

oryginalne przywileje, zadajmy więc pytanie – który przywilej Stanisława Włoszka z 12 listopada 1547 r. transumował Paweł Holszański? Do biskupiego aktu została wpisana treść oryginału 2, a więc tego, który uznawany jest za fałszerstwo. Biskup wileński potwierdził więc, że uposażenie juchnowieckiej parafii stanowią: jedna włoka gruntu uprawiana dawniej przez Michałkę i położona obok gruntów dworskich, półwłóczek zasiedlony przez ogrodników oraz dziesięciny i część dochodów z tawern, wypłacane w monecie polskiej. *Summa summarum*, nie ma więc żadnych podstaw – formalnych i rzeczowych – sądzić, że oryginał 2 jest fałszerstwem. Wręcz przeciwnie, to właśnie ten dokument jest właściwym przywilejem fundacyjnym parafii w Juchnowcu i zawarte w nim zapisy miały pełną moc prawną.

Dodatkowym potwierdzeniem kształtu beneficjum utworzonego w listopadzie i grudniu 1547 r. jest jego opis zawarty w wizytacji parafii z 1633 r.: *In dictis bonis Juchnowiec praedictae ecclesiae fundata est per magnificum olim Stanislaum Włoszek thesaurarium curiae Magni Ducatus Lithuaniae, et inprimis unum laneum integrum agri penes agros curaie iacentem, idem medium laneum ex altera parte agrorum curiae. Item percepit vigore eiusdem foundationis in quinque villis ratione decimae per grossos viginti polonicales, videlicet Staresioło, Wola, Romejczyki, Mazury et area hortulanorum. Ex iisdem quinque villis per grossos quatuor bacalareus percepit*¹⁷. Widzimy więc wyraźnie, że w tym czasie struktura beneficjum odpowiadała dyspozycji zawartej w oryginale 2 i nie budziła żadnych kontrowersji, tym bardziej że przed wizytatorem przedłożono zarówno oba dokumenty fundacyjne, jak i pergaminowy akt erekcyjny parafii juchnowieckiej *sub titulo et sigillo* Pawła Holszańskiego. Dopiero więc dyplom biskupi z transumptem właściwego przywileju Stanisława Włoszka dawał wizytatorowi, proboszczowi i patronowi świadomość tego, który z dwóch pergaminów z 12 listopada 1547 r. jest pełnoprawnym dokumentem fundacyjnym parafii. Daje on także definitywną odpowiedź, który z dwóch dyplomów przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku jest właściwym aktem uposażenia plebanii – jest nim oryginał 2.

Skoro wiemy już, że oryginał 2 jest właściwym dokumentem fundacyjnym parafii i kościoła w Juchnowcu, musimy wreszcie poszukać od-

¹⁷ Biblioteka Uniwersytetu w Wilnie, Dział rękopisów, f. 57-B53-40, k. 213–213v.

powiedzi na pytanie, dlaczego Włoszek nakazał sporządzić dwa dyplomy i jakie jest miejsce oryginałów 1 i 2 w omawianej historii początków parafii. Odpowiedź na to pytanie byłaby niemożliwa, gdyby nie odnalezienie w Archiwum Państwowym w Lublinie poszytu zawierającego odpisy przywilejów fundacyjnych juchnowieckiego kościoła, sporządzone w 1671 r. przez kanonika wileńskiego Wojciecha Bejnarta na podstawie znajdujących się wówczas w archiwum diecezji wileńskiej kopii¹⁸. Na treść poszytu składają się następujące akty:

1. Przywilej fundacyjny kościoła parafialnego w Juchnowskim Dworze wystawiony przez Stanisława Włoszka w Wilnie 12 listopada 1547 r., którego treść odpowiada oryginałowi 1.
2. Przywilej biskupa wileńskiego Pawła Holszańskiego wystawiony w Wołpie 20 listopada 1547 r. potwierdzający dokument fundacyjny Stanisława Włoszka z 12 listopada 1547 r., którego treść odpowiada oryginałowi 1.
3. Przywilej nadający dodatkowe uposażenie kościołowi juchnowieckiemu, wystawiony przez Stanisława Lewickiego w Niewodnicy 20 listopada 1641 r.
4. Wypis z akt ziemskich suraskich nadania dodatkowego uposażenia kościołowi juchnowieckiego uczynionego przez Jana Lewickiego w 1617 r.
5. Wypis z akt ziemskich suraskich nadania dodatkowego uposażenia kościołowi juchnowieckiego uczynionego przez Jana Lewickiego w 1618 r.

W kontekście interesującej nas genezy oryginału 1 oraz rekonstrukcji okoliczności powstania parafii w Juchnowcu szczególne znaczenie ma drugi z wymienionych dokumentów, którego treść nie była do tej pory znana historykom. Mamy tu do czynienia z innym potwierdzeniem fundacji Stanisława Włoszka niż to, które 22 grudnia 1547 r. uczynił Holszański.

W tym przypadku biskup wileński dokonał czynności prawnych związanych z erekcją parafii w Juchnowcu w swojej prywatnej rezydencji

¹⁸ APL, Zbiór dokumentów, sygn. 10/1-3, k. 1–5. Za wskazanie tych dokumentów składam serdeczne podziękowania prof. Janowi Tęgowskiemu i dr. Tomaszowi Jaszczółtowi.

rodowej w Wołpie¹⁹ 20 listopada 1547 r., a więc za ledwie w osiem dni po wystawieniu przywileju fundacyjnego przez Włoszka, ale na miesiąc przed drugim aktem erekcji. Narracja owego dokumentu informuje, że w związku z brakiem skarg wobec publicznie ogłoszonego projektu wydzielenia z istniejących parafii nowej jednostki duszpasterskiej, Holszański potwierdził fundację beneficjum poprzez transumowanie przywileju Stanisława Włoszka oraz w dalszej części dokumentu dokonał kanonicznej erekcji parafii. Osobami poproszonymi na świadków tych czynności byli wyłącznie dworzanie i słudzy biskupa, przebywający wówczas w Wołpie: S. Świączycki, starosta ratnieński, Stanisław Odachowski, prefekt w Niedźwiedzicach, Maciej Zaleski, cześnik biskupi, Mikołaj Grochowski, faktor w Wołpie, znany nam już notariusz apostolski, ks. Wojciech Przetocki, oraz Mikołaj Pietruszowski, pisarz biskupi. Pozostaje wyjaśnienie tylko jednej kwestii, tj. treść którego przywileju z 12 listopada 1547 r. transumował w tym przypadku Holszański? Okazuje się, że wpisał do aktu treść oryginału 1.

Spróbujmy podsumować dotychczasowe ustalenia. Oryginał 1 został sporządzony jako pierwszy przywilej fundacyjny kościoła w Juchnowcu, który 20 listopada 1547 r. przedłożono do zatwierdzenia biskupowi wileńskiemu w Wołpie. Ordynariusz, czyniąc zadość prośbie Włoszka, erygował parafię juchnowiecką, której beneficjum oparte zostało o zawarte w przywileju nadania: włóka gruntu ornego obok ludzi i wsi Rumiejki, pół włóki z ogrodnikami, dziesięciny i dochody z kar-

¹⁹ Wołpa, miejscowość w powiecie grodzieńskim, w 1449 r. została nadana Olechny Sudymentowiczowi przez Kazimierza Jagiellończyka (*Lietuvos Metrika...*, nr 180, 314, 374, 689). Po nim włość odziedziczyła Zofia, najstarsza córka Olechny z jego pierwszego małżeństwa z Jadwigą Moniwidówną, a prawa własności do Wołpy potwierdził jej w 1492 r. Aleksander Jagiellończyk oraz w 1517 r. Zygmunt Stary (tamże, nr 370, 381). Zofia była żoną Aleksandra Jurjewicza Holszańskiego, od 1486 r. krajczego hospodarskiego i namiestnika grodzieńskiego, od 1495 r. podczaszego, a od 1497 r. kasztelana wileńskiego (S.M. Kuczyński, *Holszański Aleksander Jurjewicz h. Hippocentaurus (zm. 1511), książę litewski, kasztelan wileński*, „Polski Słownik Biograficzny” 1960, t. 9, s. 586–587). Trzecim synem Aleksandra i Zofii był urodzony około 1485 r. Paweł, od 1507 r. biskup łucki, a od 1536 r. biskup wileński. Jako jedyny męski potomek otrzymał po jej śmierci w 1518 r. wszystkie główne majątki rodowe: Holszany, Lebidzewo, Chożów, Duniłowicze i Wołpę. Szerzej o rodowodzie Zofii Holszańskiej, jej testamencie i rodowych majątkach zob. W. Wróbel, *Krąg rodzinny Zofii z Chożowa Holszańskiej i jej testament z 29 lipca 1518 r.*, w: *Rody, rodziny Mazowsza i Podlasia. Źródła do badań genealogicznych*, red. D.K. Rembiszewska, H. Krajewska, Łomża 2013, s. 345–366.

czem wypłacane w monecie litewskiej. Z nieznanych przyczyn Stanisław Włoszek został zmuszony do przeredagowania treści przywileju fundacyjnego i sporządzenia nowego dyplomu, czyli oryginału 2, datowanego na ten sam dzień 12 listopada 1547 r., ale przedłożonego do zatwierdzenia Pawłowi Holszańskiemu 22 grudnia 1547 r. Biskup ponownie erygował parafię juchnowiecką, transumując w swoim przywileju treść nowego dokumentu fundacyjnego (włóka gruntu ornego uprawiana niegdyś przez Michałkę, pół włóki z ogrodnikami, dziesięciny i dochody z karczem wypłacane w monecie polskiej). Logiczną konsekwencją takiego postępowania jest fakt, że treść przywileju starszego została zastąpiona przez treść przywileju nowszego. A więc oryginał 1 i jego potwierdzenie w Wołpie 20 listopada 1547 r. są dokumentami pozbawionymi mocy prawnej, właściwym zaś przywilejem fundacyjnym kościoła w Juchnowcu jest oryginał 2 wraz z jego potwierdzeniem w Wilnie 22 grudnia 1547 r.

Przywilej Pawła Holszańskiego z 20 listopada 1547 r. ma jeszcze jeden bardzo ważny walor poznawczy, bowiem oprócz transumptu fundacji z 12 listopada 1547 r. biskup wciągnął do swojego aktu treść jeszcze jednego, nieznanego dotychczas dokumentu. Jest to list sporządzony przez biskupa Holszańskiego 12 sierpnia 1547 r. w Wilnie, skierowany do archidiakona wileńskiego Józefa Jasieńskiego, będącego także jego bliskim współpracownikiem jeszcze z czasów pełnienia posługi biskupiej w Łucku. Paweł zwrócił się w nim do archidiakona z prośbą o komisyjne przeprowadzenie dochodzenia w sprawie wydzielenia nowej parafii, którą w Juchnowskim Dworze zamierza ufundować Stanisław Włoszek. Dworzanin Zygmunta Augusta pragnął w ten sposób ułatwić swoim poddanym dostęp do Kościoła i sakramentów, do tej pory znacznie utrudniony z powodu przeszkód naturalnych, takich jak wylewy rzek oraz zbyt duża odległość do świątyni w Turośni. Archidiakon miał na miejscu przekonać się o zasadności powstania nowej parafii, odebrać przysięgę od Włoszka o szczerości i prawości jego działań, a także wyznaczyć granice przyszłej jednostki duszpasterskiej. Wynik tych działań był oczywiście pozytywny, skoro Stanisław Włoszek 12 listopada 1547 r. sporządził dokument fundacyjny kościoła w Juchnowskim Dworze, na co uzyskał wcześniej zgodę króla Zygmunta Augusta, wyraźnie odnotowaną w obu przywilejach.

Zrekonstruowana na nowo historia powstania juchnowieckiego kościoła ma jeden podstawowy brak – przyczyny konieczności sporządzenia nowego przywileju fundacyjnego z 12 listopada 1547 r. wciąż pozostają

niejasne i hipotetyczne. Fakt ten zastanawia tym bardziej, że zmiany w zakresie uposażenia są niewielkie i dotyczą – jak już zostało to kilkakrotnie powiedziane – opisu lokalizacji nadawanych gruntów oraz zastąpienia monety litewskiej monetą polską. Najbardziej prawdopodobną przyczyną takiego przebiegu sprawy była osobista ingerencja Zygmunta Augusta. Działania Włoszka cały czas uzależnione były od jego woli i zgody, skoro monarcha był wciąż *de iure* właścicielem Juchnowca, nadanego jako królewszczyzna w dożywotnie władanie zaufanego dworzanina. Wiemy już, że jego akceptacji wymagała sama inicjatywa fundacji, możemy więc domyślać się, że jej przebieg i rezultaty także musiały być przez niego zaaprobowane. W tym scenariuszu staje się prawdopodobnym brak królewskiej zgody na treść i formę oryginału 1 wraz z jego potwierdzeniem przez biskupa oraz nakaz przygotowania nowego przywileju (oryginał 2) i jego akceptacji przez ordynariusza. Dopiero treść drugiego przywileju i jego biskupie potwierdzenie uzyskały ostateczną akceptację monarchy. O jego decydującej roli w całej sprawie zdaje się wreszcie świadczyć to, że w tym przypadku doszło nie tylko do anulowania woli Stanisława Włoszka, ale także biskupa wileńskiego. Decyzję tej rangi mógł wydać tylko król.

Jeśli przyjmiemy, że to Zygmunt August zdecydował o konieczności ponownej redakcji dokumentu uposażeniowego, możemy na koniec zastanowić się nad tym, co skłoniło go do takiego postępowania. Nie mogła to być kwestia błaha – wątpliwe, aby decyzja ostatniego Jagiellona podyktowana była li tylko redakcją stylistyczną dokumentu bądź też mało istotnymi opisami lokalizacji gruntów nadawanych przez Włoszka na utrzymanie plebana. Tym bardziej że – jak udowodniłem na początku – w obu przywilejach fundacyjnych składniki beneficjum są identyczne. W takim razie za najpoważniejszą różnicę między zapisami obu dyplomów, która ma bezpośrednie odniesienie do bieżącej polityki państwowej, należy wskazać zastąpienie groszy litewskich groszami polskimi.

Już Zygmunt Stary planował unifikację systemów monetarnych wszystkich ziem znajdujących się pod jego panowaniem, a proces ten zapoczątkował w 1526 r. od reformy monety pruskiej. Zamysłem władcy było wprowadzenie unitaryzmu monetarnego sprowadzającego pieniądź do nowych standardów koronnych. Na przeszkodzie do realizacji tego planu na Litwie stanęła grupa możnowładców, dążąca do zachowania odrębności litewskiego systemu monetarnego i niezależności skarbu Wielkiego

Księstwa Litewskiego²⁰. Gdy Włoszek sporządzał dokumenty uposażeniowe, stosunek wartości monety koronnej do litewskiej wynosił 4:5, tzn. 1 grosz litewski równał się 1,25 groszy koronnych. Co ważne, przeliczenie wysokości uposażenia nadanego przez Włoszka w obu dokumentach fundacyjnych udowadnia, że nie zachowano między nimi bezpośredniego stosunku kwot: 12 groszy litewskich w oryginale 1 równa się 15 groszom koronnym, natomiast 20 groszy koronnych w oryginale 2 równa się 16 groszom litewskim. Wynika więc z tego, że w oryginale 2, potwierdzonym przez biskupa wileńskiego i Zygmunta Augusta, danina na rzecz Kościoła z każdej włóki osiadłej została zwiększona o 25% w stosunku do zapisów oryginału 1, tj. z 12 do 16 groszy litewskich, tudzież z 15 do 20 groszy polskich. Otwarte pozostaje jedynie pytanie, czy podwyższenie wysokości świadczeń było efektem działań króla, fundatora czy też biskupa. Po objęciu władzy w Wielkim Księstwie Litewskim w 1544 r. Zygmunt August powrócił do ojcowskiego pomysłu, przygotowując reformę waluty litewskiej dostosowującej ją do standardów koronnych. Stąd w zmianie waluty litewskiej na koronną należałoby widzieć jeden z przejawów dążenia króla do przygotowania gruntu pod planowaną reformę, który polecił wprowadzić do dokumentu walutę koronną, tak aby w najbliższej przyszłości nie trzeba było korygować zapisów przywileju w zakresie waluty danin płaconych na rzecz juchnowieckiej plebanii. Jest to tym bardziej istotne, że województwo podlaskie, wyodrębnione w 1513 r. z województwa trockiego, w tym czasie nadal pozostawało w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego i dopiero na sejmie lubelskim z 1569 r. starania Zygmunta Augusta zarówno o przyłączenie tej ziemi do Korony, jak i o unifikację monety zostały zwieńczone sukcesem. Nic więc dziwnego, że Stanisław Włoszek nakazał wpisać do przywileju fundacyjnego (oryginał 1) wartości daniny w monecie litewskiej, ale w drugiej jego redakcji musiał już uwzględnić wolę monarchy odnośnie do jego nowej polityki monetarnej. Juchnowiec nie jest wyjątkiem. Innym przykładem pojawienia się polskiej waluty jest późniejsza o zaledwie pięć lat fundacja kościoła parafialnego w Jasionówce, w ramach której benefaktorzy – Łukasz, Kacper i Jerzy

²⁰ Z. Żabiński, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981, s. 92–96; A. Białkowski, T. Szwecyca, *Monety ostatnich Jagiellonów*, Warszawa 1975, s. 27–49.

Iwanowiczowie Kurzenieccy – nadali na uposażenie plebana daninę z każdej włóki w wysokości 5 groszy polskich, a nie litewskich²¹.

W rezultacie powyższych rozważań początek linii chronologicznej wydarzeń związanych z powstaniem parafii w Juchnowcu należy umiejscowić na okres przed 12 sierpnia 1547 r. Przed tym dniem Stanisław Włoszek przedstawił biskupowi wileńskiemu Pawłowi Holszańskiemu projekt utworzenia nowej świątyni w swoich dobrach juchnowieckich. Na tej podstawie ordynariusz polecił archidiakonowi Józefowi Jasięńskiemu potwierdzić na miejscu zasadność tego przedsięwzięcia, co ten musiał uczynić w niedługim czasie. Uzyskawszy potwierdzenie od Jasięńskiego, Stanisław Włoszek mógł przystąpić do pracy nad budową świątyni i organizacją jej beneficjum. Przed 12 listopada otrzymał od Zygmunta Augusta konsens na dalsze działania (zgoda królewska była wymagana ze względu na fakt, że Włoszek był w tym czasie tylko dożywotnim posiadaczem dóbr juchnowieckich; nie wiadomo jednak, czy zakres nadania był przedmiotem uzgodnień). Mając zgodę archidiakona i króla, dnia 12 listopada 1547 r. w Wilnie Stanisław Włoszek sygnował swoim podpisem pergaminowy dyplom (oryginał 1), w którym opisał zakres uposażenia plebana fundowanej parafii. Osiem dni później, 20 listopada, za pośrednictwem prokuratora przedstawił go w Wołpie do zatwierdzenia biskupowi wileńskiemu Pawłowi Holszańskiemu. Ordynariusz aprobował dokument, transumując go w akcie kanonicznej erekcji parafii. Z przywilejem fundacyjnym i potwierdzeniem biskupim Włoszek udał się następnie do Zygmunta Augusta, prosząc go o akceptację obu dokumentów. Okazało się jednak, że monarcha nie wyraził swojej aprobaty dla treści uposażenia, przypuszczalnie domagając się zmiany zastosowanej waluty danin z litewskiej na polską. Stanisław Włoszek musiał przeredagować treść przywileju fundacyjnego i w nowej formie (oryginał 2) przedłożył go do zatwierdzenia przez biskupa. Ponowna akceptacja fundacji oraz erekcja parafii nastąpiły 22 grudnia 1547 r. Dopiero teraz Zygmunt August mógł potwierdzić fundację kościoła parafialnego w Juchnowcu, co uczynił przywilejem wyda-

²¹ AAB, Akta Archidiakonatu Białostockiego, sygn. 2.1.13 (oryginał pergaminowy, przy czym fragment dotyczący poboru daniny z włók osiadłych w wysokości 5 groszy polskich jest poprawiany lub interpolowany). Grosze polskie odnotowane są w kopii: Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Czartoryskich, rkps. 1777 IV, s. 506–508. Tłumaczenie: J. Maroszek, A. Studniarek, *Dzieje obszaru gminy Jasionówka*, Jasionówka [2009], s. 63–65.

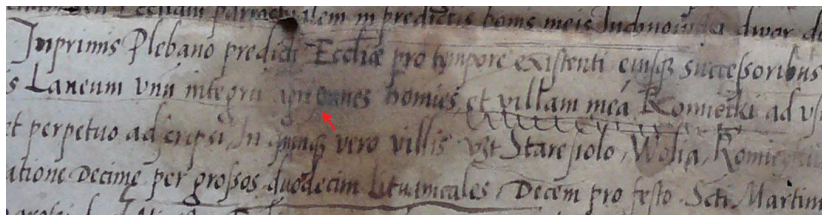
nym w Brześciu Litewskim 10 maja 1548 r.²², zamykając tym samym trwającą co najmniej od sierpnia 1547 r. proces tworzenia nowej parafii.

II.

Nieprzypadkowo w dotychczasowych rozważaniach pomijałem kwestię wsi Rumiejki. Logiczną konsekwencją uznania oryginału 2 za prawomocny dokument fundacyjny i uposażeniowy juchnowieckiej parafii jest konieczność odrzucenia wszelkich domniemań lub stwierdzeń, że ludzie i wieś Rumiejki stanowili część pierwiastkowego beneficjum ufundowanego przez Stanisława Włoszka mocą przywileju z 12 listopada 1547 r. Potwierdzeniem tego jest cytowana już wizytacja parafii z 1633 r., wymieniająca jedynie te składniki uposażenia plebanii, które znalazły się w treści oryginału 2. Stąd można wysnuć wniosek, że przed 1633 r. nikt nie podważał prawdziwości dyplomu potwierdzonego przez Holszańskiego w Wilnie 22 grudnia 1547 r. i nie wysuwał roszczeń wobec rzekomej przynależności wsi Rumiejki do beneficjum juchnowieckiego kościoła. Dopiero utrata świadomości o prawomocności oryginału 2, głównie w konsekwencji zaginięcia lub wyjęcia z archiwum parafialnego aktu potwierdzenia fundacji i erekcji parafii przez Pawła Holszańskiego, musiała stanowić czynnik decydujący o pojawieniu się wątpliwości, który z dwóch pergaminów wystawionych przez Stanisława Włoszka należy uznać za właściwy przywilej fundacyjny. Kłopoty z rozróżnieniem i ustaleniem przyczyn wystawienia dwóch przywilejów trwały jeszcze w XVIII w. i do dnia dzisiejszego nie były definitywnie rozstrzygnięte. Z powyższej konstatacji płynie istotny wniosek, że kwestia rzekomych praw własności plebanów juchnowieckich do wsi Rumiejki musiała pojawić się dopiero w drugiej połowie XVII w.

Zanim jednak zastanowimy się nad genezą roszczeń wobec wsi Rumiejki, zajrzyjmy ponownie do podstawy źródłowej, to jest do oryginału 1, odnotowującego tę miejscowość i będącego podstawą wysnuwania wniosków w zakresie ustalania składników pierwotnego beneficjum juchnowieckiego kościoła. Według tenoru pergaminu Stanisław Włoszek na uposażenie plebana nadał: *in primis plebano predicti ecclesiae pro tempore existenti eiusque successoribus [...] laneum unum integrum agri omnes homines et villam meam Romieiki ad usu et sustentatione suam excolendum.*

²² AGAD, Metryka Litewska, sygn. 217, s. 812–813.

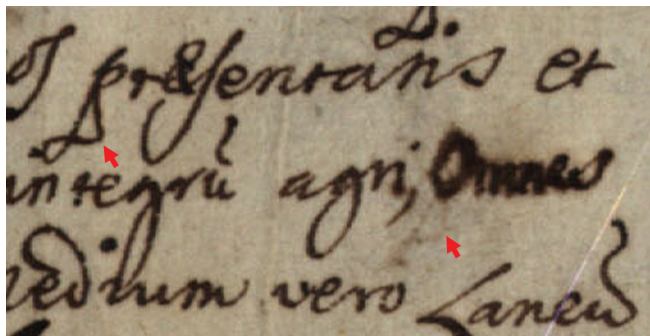
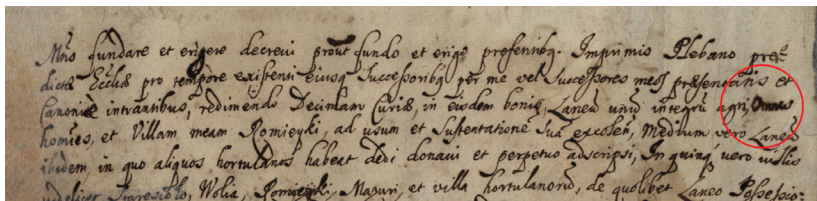


Il. 2. Interpolacja treści widoczna w oryginale 1 (źródło: Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Akta Archidiaconatu Białostockiego, sygn. 2.1.14)

30

W tłumaczeniu dosłownym ustęp ten brzmi „przede wszystkim plebanowi tegoż kościoła na czas urzędowania jego i jego następców [nadaję], włość jedną całą ziemi wszystkich ludzi i wieś moją Romieiki do uprawiania na swój użytek i utrzymanie”. Treść tego fragmentu budzi pewne wątpliwości już pod względem stylistycznym, zdanie bowiem brzmi „koślawo”, a w XVII–XVIII w. próbowano nadać mu wyraźniejszy sens, dodając między słowami *agri* i *omnes* przecinek lub nawet średnik. Co więcej, jeśli przyjrzymy się bliżej oryginałowi, z pewnością zauważymy, że kilka słów ustępu poświęconego nadaniu włości ziemi jest wtórnie poprawionych, ponieważ pierwotny zapis uległ zatarciu w wyniku zalania i uszkodzenia pergaminu. Można więc zastanowić się, czy przy tej okazji nie doszło do interpolacji treści, tzn. do wprowadzenia do dokumentu wtręć bez wiedzy i zgody wystawcy, które skutkowały zmianą oryginalnego brzmienia aktu w ten sposób, by odpowiadał on intencjom autora interpolacji. Najprostszym sposobem sprawdzenia czy treść przywileju została interpolowana, będzie dotarcie do możliwie dużej liczby jego kopii, tak aby po ich ułożeniu według daty sporządzania odnaleźć moment, w którym doszło do naniesienia na oryginał zmian treści.

Po pierwsze, w zestawie kopii przywilejów juchnowieckiej parafii z 1671 r. znajduje się dokument fundacyjny Włoszka w brzmieniu odpowiadającym oryginałowi 1. Omawiany ustęp dotyczący nadania włości ziemi brzmi identycznie, jak w przypadku oryginału 1: *laneum unum integrum agri, omnes homines et villam meam Romieyki ad usum et sustentationem suam excolendum*, przy czym słowo *omnes* jest wyraźnie interpolowane, zapisane na znajdującym się tu wcześniej słowie. Nie koniec na tym. Wiemy już, że oryginał 1 został transumowany przez Pawła Holszańskiego w akcie kanonicznej erekcji parafii sporządzonym 20 listopada 1547 r.

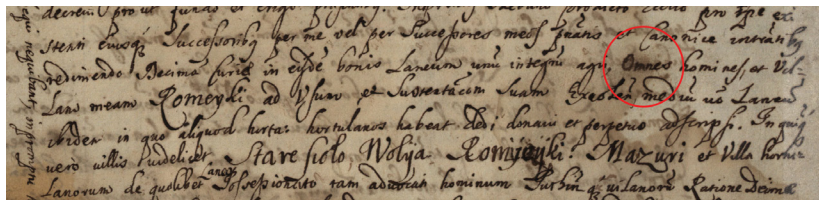


- II. 3–4. Fragment kopii przywileju fundacyjnego z 12 listopada 1547 r. sporządzonej w 1671 r. na żądanie ks. Wojciecha Ludwika Orzeszki z zaznaczeniem interpolowanego słowa *omnes*. Poniżej powiększenie tego słowa ze wskazaniem widocznego fragmentu litery p, nad którą nadpisano słowo *omnes* (dla porównania kształt litery p wskazano w słowie *praesentans* położonym we wcześniejszym wierszu) (źródło: Archiwum Państwowe w Lublinie, Zbiór dokumentów, sygn. 10)

Wystawiony wówczas dyplom musiał albo pozostać w rękach Stanisława Włoszka, a jego kopię wpisano do ksiąg konsystorskich biskupstwa wileńskiego²³, albo oryginał pozostał w rękach wystawcy i został zdeponowany w archiwum diecezjalnym. W każdym razie oryginał zaginęł, a jego treść znana jest jedynie z kopii sporządzonej w 1671 r. w oparciu o wersję znajdującą się wówczas w archiwum diecezji wileńskiej (kopię lub oryginał). Z pewnością więc jego brzmienie odzwierciedla najwcześniejszy tenor przywileju Stanisława Włoszka z 12 listopada 1547 r. (oryginał 1). Niestety, także i tu słowo *omnes* zostało ewidentnie dopisane na innym słowie już po sporządzeniu wypisu. W obu przypadkach zastąpiono słowo o identycznej liczbie liter i podobnym brzmieniu. Mamy więc do czynienia z sy-

²³ Treść ksiąg konsystorza wileńskiego z lat 1546–1550 nie zachowała się do dnia dzisiejszego.

tuacją, w której zarówno na oryginale 1 znajdującym się w 1671 r. w archiwum parafialnym, jak i na kopiach wydanych tego roku z archiwum diecezji wileńskiej znajdujemy dowody intencjonalnej zmiany brzmienia słowa użytego w pierwotnej redakcji dokumentu fundacyjnego Włoszka na słowo *omnes*.



II. 5. Fragment kopii aktu potwierdzenia uposażenia i erekcji parafii przez Pawła Holszańskiego z 20 listopada 1547 r. sporządzonej w 1671 r. na żądanie ks. Wojciecha Ludwika Orzeszki z zaznaczeniem interpolowanego słowa *omnes* (źródło: Archiwum Państwowe w Lublinie, Zbiór dokumentów, sygn. 10)

32

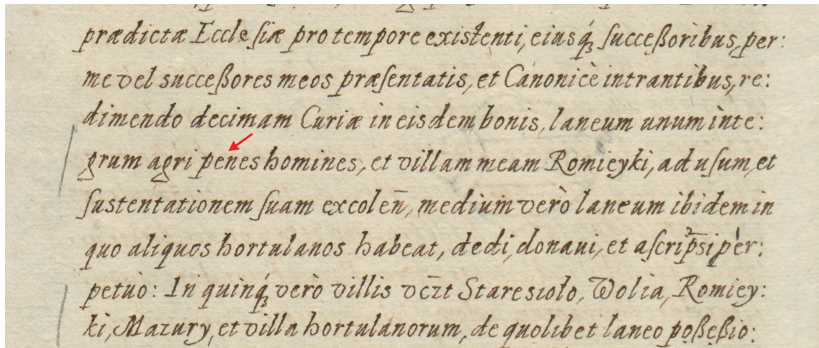
Odpowiedź na nurtujące nas pytanie o zastąpione słowo znajdujemy w kolejnych dwóch kopiach oryginału 1, wciągniętych w połowie XVII i XVIII w. do dwóch kopiariuszy dokumentów z archiwum diecezji wileńskiej. Jeden z nich, okreśłany jako *Liber VI*²⁴, został spisany w latach 1643–1645 przez ks. Wawrzyńca Mocarskiego²⁵, drugi natomiast aktualnie przechowywany jest w zasobie Biblioteki Książąt Czartoryskich pod sygn. 1777 IV²⁶. Według ustaleń Władysława Semkowicza, współwydawcy *Kodeksu dyplomatycznego katedry i diecezji wileńskiej*, księga ta jest tożsama z tzw. *Liber Magnus* i została sporządzona za czasów biskupa wileńskiego Michała Jana Zienkowicza (1730–1762). Wiadomo, że obie księgi z połowy XVIII w. treść kopiowanych przywilejów czerpały bezpośrednio z kopiariusza *Liber VI*. W takim razie mamy do dyspozycji dwa odpisy przywileju fundacyjnego Włoszka: z lat czterdziestych XVII w. i połowy XVIII w., przy czym drugi jest bezpośrednią kopią pierwszego. W obu przy-

²⁴ Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, f. 57-B53-44 (Actorum archivi diaecesis Vilnensis liber 6tus).

²⁵ W. Semkowicz, *Wstęp*, w: *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. 1: 1387–1507, Kraków 1994, s. XXXIV–XXXVIII.

²⁶ Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Czartoryskich, rkps. 1777 IV, s. 496–498.

padkach ustęp dotyczący nadania jednej włóki ziemi juchnowieckiej parafii brzmi następująco: *laneum unum integrum agri penes homines et villam meam Romieyki ad usum et sustentationem suam excolendum* („jedną całą włókę ziemi **obok** ludzi i wsi mojej Rumiejski do uprawiania „na użytek i utrzymanie swoje”)²⁷.



- II. 6. Fragment kopii dokumentu uposażeniowego kościoła parafialnego w Juchnowcu z 12 listopada 1547 r. (oryginał 1) z kopiariusza przywilejów diecezji wileńskiej zwanej Liber VI (ok. 1643–1645) z zaznaczeniem poprawnie odnotowanego słowa *penes* (źródło: Vilniaus universiteto biblioteka, Rankraščių skyrius, f. 57-B53-44, k. 180v.)

Zapis z kopiariusza przywilejów diecezji wileńskiej ma więc kluczowe znaczenie dla zrozumienia całej sprawy. W pierwotnym brzmieniu przywileju fundacyjnego Stanisława Włoszka z 12 listopada 1547 r. (oryginał 1), ludzie i wieś Rumiejski nie stanowiły przedmiotu nadania, ale jedynie wyznacznik geograficznego położenia włóki ziemi ofiarowanej na utrzymanie plebana. Interpolacja na oryginale 1 została więc dokonana najpewniej mniej więcej w tym samym czasie, co kopie wydane z archiwum diecezjalnego w 1671 r., skoro kopiariusz *Liber VI* z lat 1643–1645 oraz powtarzający za nim kopiariusz z Biblioteki Książąt Czartoryskich odnoto-

²⁷ Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, f. 57-B53-44, k. 180v. Co ciekawe, korzystający z kopiariuszy ks. Jan Kurczewski w swojej monumentalnej pracy *Biskupstwo wileńskie* (Wilno 1912), opisując na s. 240–241 kościół w Juchnowcu, podaje, że pleban w 1547 r. został uposażony nadaniem „daniny z poddanych po 12 groszy od gospodarza, z których 10 groszy szło na proboszcza, a 2 na magistra szkoły, dziesięcin z Juchnowca, łąki przy Romiejkach i placu pod plebanią i szkółkę”. Wiedza duchownego oparta była bowiem na kopiach nieskażonych interpolacją.

wują użycie poprawnego słowa *penes*. Owa interpolacja, która pojawia się wyłącznie na dokumentach przechowywanych w archiwum parafialnym (oryginał 1, kopie z archiwum diecezjalnego sporządzone w 1671 r.), była bardzo zmyślna, krótka i prosta: słowo *penes* zostało zamienione na słowo *omnes*. Niewielka różnica w brzmieniu ma ogromne znaczenie w treści dyspozycji przywileju, gdyż zamiast nadania włości **obok** wsi Rumiejki interpolacja wprowadzała nadanie **całej** wsi.

Powyższe wyjaśnienia udowadniają, że wieś Rumiejki nie została nadana na uposażenie tworzonej w 1547 r. parafii w Juchnowcu. Pojawienie się roszczeń wobec rzekomej przynależności miejscowości do beneficjum musiało być więc przejawem intencjonalnych i z góry przemyślanych działań, w ramach których nastąpiło użycie nieprawomocnego przywileju fundacyjnego Stanisława Włoszka (oryginał 1) oraz wypisów dokonanych w 1671 r. z archiwum diecezji wileńskiej do utworzenia błędnej podstawy prawnej pretensji, uczynionej poprzez zmianę jednego słowa – *penes* na *omnes*.

34

W rezultacie rodzi się fundamentalne pytanie o to, kto był osobą odpowiedzialną za całą sprawę. Moim zdaniem nie jest dziełem przypadku, że pretensje do wsi Rumiejki zgłosił po raz pierwszy oficjalnie ks. Wojciech Ludwik Orzeszko, pełniący funkcję plebana juchnowieckiego w latach 1663–1686²⁸, który swoje żądania podpierał, trzymając w rękach dyplom określany przez nas jako oryginał 1. Postać tego duchownego zapisała się bardzo wyraźnie na kartach historii ziemi juchnowieckiej, ale niestety nie są to zapisy chlubne. W każdym razie okres pozostawania ks. Orzeszki na plebanii juchnowieckiej to czas szczególnie burzliwy w dziejach parafii, znaczony ostrymi i trwającymi ponad dekadę konfliktami prowadzonymi między duchownym, grupą ówczesnych patronów kościoła i wiernymi, w które wplątał się także biskup wileński Mikołaj Stefan Pac.

Książd Wojciech Ludwik Orzeszko wywodził się z rodziny osiadłej od połowy XV w. we wsi Falatycze w ziemi mielnickiej i pieczętującej się herbem Korab²⁹. Został prezentowany przez kolatorów przed biskupem wileńskim zapewne jeszcze w 1663 r. Przejęcie beneficjum nastąpiło 18 li-

²⁸ S. Niewiński, *Juchnowiec. Dzieje parafii...*, s. 256.

²⁹ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 7, Lipsk 1841, s. 140; T. Jaszczolt, *Szlachta powiatu mielnickiego do połowy XVI w.*, w: 497. rocznica urodzin województwa podlaskiego. Referaty z sesji historycznej Mielnik, 29 sierpnia 2010 r., Białystok 2010, s. 119–120.

stopada 1663 r. w obecności ks. Wojciecha Beynarta, kanonika wileńskiego i prepozyta białostockiego³⁰. Po ustąpieniu ks. Stanisława Kossakowskiego pełnił funkcję komendarza, natomiast od początku 1664 r. był już plebanem. Początkowo nic nie wskazywało na to, aby między duchownym a kolatorami kościoła miały występować jakieś napięcia. Wydaje się, że punktem zwrotnym w stosunkach między obiema stronami były poczynania ks. Orzeszki w sprawie pozyskania od króla Jana Kazimierza prawa na odbywanie targów i jarmarków na terenie tzw. poświętnego, z którego dochody miały wpływać do kasy kościelnej. Stosowny przywilej monarcha wydał w Warszawie 29 kwietnia 1667 r., darując plebanowi prawo odbywania coniedzielnych targów oraz czterech jarmarków rocznie: na św. Kazimierza – 4 marca, Zwiastowania NMP – 25 marca, Narodzenia NMP – 8 września i Niepokalanego Poczęcia NMP – 8 grudnia. Natomiast 9 listopada 1669 r. król Michał Korybut Wiśniowiecki potwierdził nadanie, zmieniając dni jarmarków na dzień wspomnienia św. Dominika (8 sierpnia) i w uroczystości: Trójcy Przenajświętszej (między 17 maja a 20 czerwca), Nawiedzenia Matki Bożej (31 maja) oraz Wszystkich Świętych (1 listopada)³¹.

Targi i jarmarki dawały z pewnością duży zastrzyk funduszy na rzecz parafii i jej rządcy, ale zysk jednej strony był stratą drugiej. Wątpliwe, aby kolatorzy kościoła juchnowieckiego, będący właścicielami dóbr juchnowieckich i sąsiednich majątków ziemskich, mający na uwadze dochodowość swoich włości, bez przeszkód zgodzili się z zaistniałą sytuacją. Potwierdzenie przywileju w 1669 r. zdaje się udowodniać, że ks. Orzeszko obawiał się utraty otrzymanych praw, zabiegał więc o zabezpieczenie swoich interesów zaledwie kilka miesięcy po elekcji nowego monarchy. Z kolei niechęć ze strony kolatorów widoczna jest w trwającym jeszcze na początku XVIII w. konflikcie dotyczącym praw do gruntu, na którym odbywały się jarmarki. Zakończył się on dopiero w 1730 r. wyrokiem przysądza-

³⁰ W aktach parafialnych zachował się skrawek końcowy dokumentu podpisanego przez ks. Stanisława Kossakowskiego, plebana juchnowieckiego, i sygnowanego poniżej: *A[nno] D[omi]ni 1663 die 18 novembris praesentis registrum coram me exhibitum admodum reverendo domino Adalberto Orzeszko comendario parochi tunc Juchnowiecensi tradidi oraz Adalbertus Casimirus Beynart, canonicus Vilnensis, praepositus Bialostocensis, ad hunc actum commissarius.*

³¹ J. Maroszek, *Targowiska wiejskie w Koronie Polskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Białystok 1990, s. 236; tenże, *Pięć wieków...*, s. 87.

jącym grunt na rzecz parafii³². Niesubordynacja duchownego i pozyskanie intratnego przywileju musiały budzić złość kolatorów, ale jednocześnie ks. Orzeszko należał z pewnością do osób, które potrafiły zadbać o swoje interesy. Zderzenie tych dwóch sił nastąpiło na pewno w 1671 r.

W tym roku miały miejsce dwa, z pozoru niezależne, wydarzenia. Dnia 7 marca 1671 r. ks. Wojciech Beynart na prośbę ks. Orzeszki wydał zestaw odpisów dokumentów fundacyjnych, uposażeniowych i erekcyjnych parafii w Juchnowcu, które przechowywane były w archiwum diecezji wileńskiej³³. Natomiast 20 marca 1671 r. do akt konsystorza wileńskiego wpisano skargę przeciwko ks. Orzeszce, sporządzoną przez Samuela Lewickiego, ówczesnego właściciela Niewodnicy Lewickiej, w skład której wchodziła wieś Rumiejki. Czytamy w niej: „Ja, Samuel Aleksander Lewicki, protestuję się z wielkim żalem moim przeciwko JM księdzu Wojciechowi Ludwikowi Orzeszce, plebanowi juchnowieckiemu o to, iż on legacjom antecesorów moich, tj. godnej pamięci pana Jana Lewickiego, podstolego podlaskiego, a stryja mego, za którego duszę dwie mają być odprawowane msze święte na każdy tydzień i drugiej legacji rodzica mego pana Stanisława Lewickiego, podkomorzego ziemi bielskiej, za którego także duszę, co tydzień przez rok powinna się *ex obligatione* odprawować jedna msza święta – nie dosyć czyni. Lubo go z tych fundacji dochodzi roczna kwota, co się z kwitów JM pokazać zawsze może. Od administracji sakramentów świętych, pogrzebów i szlubów wielkie depaktacje przez JM dzieją się, bo od pogrzebu od poddanych moich, gdy ciało pogrzebie 5 zł bierze, od szlubów kilka złotych. Nie respektując na to, że przodkowie moi tym umysłem dziesięć fundowali, aby księża plebani mając w sprawie swojej do sustentacji kapłańskiej od poddanych nie wyciągali przy szlubach i pogrzebach nad słuszości. **Grunty tenże ksiądz pleban od kilkuset lat mnie należyte, jak same pokazują granice, gwałtem poodbierał**, szkody tam mnie samemu jako im, poddanym moim w wólkach, borach, lasach od objęcia plebanii juchnowieckiej nieznośne co rok czyni, a sprawiedliwości nie mogę się doprosić, przez co już połowa chłopów porzuciła się dla wielkiego uciężenia poddanych moich. Każe im contemptum mnie samego znieważać, bić i w kunę niesprawiedliwie osadzać. Owo zgoła cokolwiek może, tak mnie samemu, jako poddanym moim wyrządzić. To wszystko czyni na contempt i obelgę moją. Poddanych moich

³² Tenże, *Pięć wieków...*, s. 87–88.

³³ APL, Zbiór dokumentów, sygn. 10/1-3, k. 1–5.

własnych, *sine scitu meo*, sobie przywłaszcza, jako temi czasami niedawno uczynił, upraszając mnie o sprawiedliwość. Publice przy ludziach w kościele, ledwie mszy św. odszedłszy słowami nieprzystojnymi skonfundował. Toż potkało matkę moją, panią podkomorzynę ziemie bielskiej, że mnie samemu powiedział grożąc się czeladzi mojej kijami pozabijać i mówiąc «Ciebie samego każe zabić!». Zaczynam ja nie mogę być bezpiecznym zdrowia mojego, gdyż zawsze króćcami gotowemi na zabicie moje chodzi. Do kościoła nas nie puszcza i spowiedzi (nie) każe słuchać i wyklina prawem nieprzekonanych. Przy tymże kościele rezyduje, w pół roku raz przybywa. Tę moją protestację do ksiąg konsystorskich wileńskich na JM księdza Orzeszko plebana juchnowieckiego z żalem moim zanoszę, chcąc się z nim in foro cometenti czasu swego rozprawić³⁴.

Oczywiście należy brać poprawkę na stronniczość opisu, ale nie ma wątpliwości, że w konflikcie tym obie strony były winne i żadna nie chciała ustąpić z raz obranej linii. Myślę, że fakt wystąpienia obu spraw – protestu Samuela Lewickiego i wydania odpisów dokumentów funduszowych kościoła juchnowieckiego – w tym samym roku i miesiącu nie może być przypadkowy i wyznacza początek trwającego jeszcze w latach osiemnastych XVII w. konfliktu na wielu różnych płaszczyznach funkcjonowania parafii. Z powyższej komplancji na ks. Orzeszkę nas interesuje przede wszystkim ustęp mówiący o odbieraniu gruntów należących do Samuela Lewickiego, który może odnosić się pośrednio do problemu domniemanej przynależności wsi Rumiejki do beneficjum kościelnego. W ramach konfliktu gruntowego z Lewickimi, pleban juchnowiecki „wyciągnął” na światło dzienne zapisy dokumentów fundacyjnych z 1547 r. Możemy przypuszczać, że mając w rękach oba przywileje Stanisława Włoszka, jednak bez świadomości tego, który z nich został zaakceptowany przez biskupa wileńskiego i króla, doszukał się w częściowo już nieczytelnym oryginale 1 słów poświadczających, jego zdaniem, fakt nadania wsi Rumiejki na uposażenie plebanii. Jego przypuszczenia miały zapewne potwierdzić sporządzone wypisy dokumentów z archiwum diecezjalnego wileńskiego.

Ich brzmienie musiało jednak wprowadzić duchownego w zakłopotanie. Po pierwsze, w kopiach przywileju fundacyjnego i akcie erekcji parafii znalazł słowo *penes* zamiast *omnes*. Po drugie, skoro prosił o wszystkie dokumenty związane z erekcją juchnowieckiej parafii, do poszytu wpisano

³⁴ Cyt. za: J. Maroszek, *Pięć wieków...*, s. 230–231.

także kopię oryginału 2 i jego potwierdzenie przez biskupa wileńskiego z 22 grudnia 1547 r. Nie bez znaczenia musi być więc fakt, że w omawianym poszycie znajdujemy jedynie brzmienie oryginału 1 i jego potwierdzenia z 20 listopada 1547 r. oraz dokumenty uposażeniowe wystawione przez Lewickich w latach czterdziestych XVII w. Brakuje zaś kopii oryginału 2 oraz jego potwierdzenia przez Pawła Holszańskiego, których kopie z pewnością znajdowały się w archiwum diecezjalnym. Aktualnie poszyt składa się z dwóch bifoliów, na których dokumenty wypisano chronologicznie, wydaje się więc, że powinno być w nich także miejsce dla brakujących dyplomów. Przywilej z 20 listopada 1547 r. kończy się na stronie czwartej pierwszego bifolium, ale ewidentnie musiał ciągnąć się na pierwszej stronie nowego bifolium, o czym świadczą słowa w formie reklamantu: *praesentis notario*, umieszczone na dole strony jako początek pierwszego wersu strony następnej, której jednak nie ma. Stąd wniosek, że pierwotnie poszyt z 1671 r. składał się z trzech bifoliów, z których środkowe zawierało treść oryginału 2 lub jego potwierdzenia przez biskupa Holszańskiego z 22 grudnia 1547 r., zupełnie nieodpowiadającego intencjom ks. Orzeszki. Dlatego je po prostu usunął, pozostawiając bifolium pierwsze i ostatnie, a więc zawierające zestaw tych dokumentów, które byłyby pomocne w dochodzeniu roszczeń. Sprawę ułatwił nieświadomie sam ks. Beynart, który nie przesnuował ani nie ponumerował stron. Zresztą ingerencję ks. Orzeszki widzimy także w komentarzach umieszczonych przy dokumentach z XVII w., gdzie zapisał m.in. „to pożytku nieczyni przez lat 26 kościołowi juchnowieckiemu lub Jego Mość P. Walenty Sławogórski zapisanych złotych sta na Kościół Juchnowiecki zatrzymał przez kilkanaście lat, co Jego Mość p. małżonka sponte in Suraz inscriptit”.

Tak więc, chcąc ustalić jeden tenor dla wszystkich używanych dokumentów, ks. Orzeszko w każdym z nich zastąpił słowo *penes* słowem *omnes*, z poszytu z 1671 r. usunął zaś strony poświadczające, który z dyplomów z 1547 r. został potwierdzony przez biskupa. Dla wzmocnienia posiadanej podstawy prawnej i wytrącenia argumentów z rąk przeciwników wprowadził w obieg mylną informację, że drugi dyplom, pomijający wieś Rumiejki (oryginał 2), jest po prostu fałszerstwem przygotowanym przez kolatorów, którego zadaniem było zrewidować decyzje Stanisława Włoszka i „przyklepać” bezprawne oderwanie miejscowości od beneficjum.

Swoją wersję historii parafii oraz okoliczności oderwania wsi

Rumiejki od beneficjum ks. Orzeszko przedstawił w tzw. kronice, która niestety zachowała się tylko połowicznie. Trudno jednak nazwać ją kroniką, skoro jest ona wyraźnie adresowana do nieokreślonego nigdzie *illustrissimum et revendissimum dominum*, jest więc to raczej forma listu lub wyjaśnienia skierowanego do innej osoby. Znajdujemy w niej podstawę prawną stanowiska plebana względem wsi Rumiejki, która została przez Stanisława Włoszka zapisana i darowana na utrzymanie duchownych mocą jego przywileju z 12 listopada 1547 r., z dodaniem dziesięcin wypłacanych w monecie litewskiej z pięciu wsi wchodzących w skład dóbr juchnowieckich. Fundację tej treści potwierdził biskup wileński Paweł Holszański i od tej pory plebani kościoła w Juchnowcu spokojnie i bezpiecznie korzystali z nadanych dóbr. Po śmierci Stanisława dobra miał przejąć Mikołaj, krajczy podlaski, natomiast po zejściu ze świata Mikołaja majątność została podzielona między jego licznych potomków. Ksiądz Orzeszko uważał jednak, że Stanisław Włoszek oryginał fundacji z 12 listopada 1547 r. przekazał do archiwum diecezji wileńskiej (wiemy jednak, że był on cały czas w parafii). Tymczasem gdy potomkowie Mikołaja dorośli, zdecydowali się oderwać wieś Rumiejki od beneficjum *credentes bene quod originalis fundatio ecclesiae per avum suum constituta in manus hostium devenit et amplius non sit reversura* [„dostał się w ręce wrogów i nie może być więcej przywrócony”], *diabolico concitati genio et structi conceptu et consilio* wydobyli z archiwum diecezjalnego kopię funduszu ich dziada i na tej podstawie *fixerunt aliam foundationem, in pargameno simili conscripserunt atque sigillo*, którą przekazali do archiwum diecezjalnego. W tym falsyfikacji oczywiście pominęli wieś Rumiejki, dając w zamian jedną włókę ziemi obok dworu Michałków *dictum et alterum medium laneum ex altera parte curiae pro ecclesia quasi donatum posuerunt*. Ksiądz Orzeszko zwracał uwagę, że w tym czasie plebania juchnowiecka była pozbawiona swoich administratorów i opieki, na miejscu zaś przebywali wyłącznie komendarze (mówi nawet, że stan ten trwał dziewięćdziesiąt lat), dlatego kolatorzy mogli swobodnie poczynać sobie względem przejmowania dóbr kościelnych. Niestety, tzw. kronika urywa się w tym miejscu, ale nie pomylimy się zbytnio jeśli stwierdzimy, że w dalszej części ks. Wojciech Orzeszko stawia się w roli duchownego, który chce odebrać od aktualnych właścicieli wsi Rumiejki, przywracając pierwotny stan beneficjum utworzonego przez

Stanisława Włoszka w 1547 r., ale zburzonego przez wnuków fundatora, kierowanych w swych działaniach „diabelskimi namowami”.

Stworzenie historii o fałszerstwie było możliwe przede wszystkim z powodu uczynionej w 1640 r. inskrypcji przez Krzysztofa Włoszka i Walentego Sławogórskiego na oryginale 2. Zapis ten budził dawniej i dziś wątpliwości, które trudno jest jednoznacznie wyjaśnić. Na początku XIX w. inskrypcja uległa częściowemu zniszczeniu wraz z partiami pergaminu zjedzonymi przez gryzonie, ale w protokole powizytacyjnym z 1740 r. została ona w całości przepisana. Jej brzmienie jest następujące: *literae originales hujus copiae in pargameno scripta in archivo episcopali Vilmensis repositae per generosum Joannem Włoszek arcis Vilmensis praefectum, tempore autem conflagrationis Vilmensis igne sunt consumptae. Proinde nos successores fundatoris et alii collatores hasce modernas literas ob melius robur manibus nostris subscripsimus a[nno] 1640 die 18 maii*. Bałamutne twierdzenia ks. Orzeszki dotyczyły owego faktu spalenia się w Wilnie oryginalnych dokumentów funduszowych, który miał zmotywować kolatorów juchnowieckiego kościoła do spreparowania fałszywego przywileju fundacyjnego z 1547 r., w którym „przyklepano” stan aktualny na 1640 r., a co za tym idzie, rzekomo bezprawne oderwanie od beneficjum wsi Rumiejki. Jeśli jednak wiemy dziś, że oryginał 2 jest autentycznym i prawomocnym dokumentem fundacyjnym, zadajmy pytanie, cóż autorzy cytowanych słów mieli na myśli? Wiadomo, że w 1633 r. oba przywileje fundacyjne znajdowały się w archiwum parafialnym i z racji posiadania oryginału aktu erekcji parafii z 22 grudnia 1547 r. zdawano sobie sprawę, który z dokumentów jest prawomocny. Z zapisu wynika więc, że kopie tych przywilejów zostały zdeponowane w archiwum diecezji wileńskiej przez Jana Włoszka, syna Stanisława, nie wiadomo jednak do końca dlaczego. W latach 1592–1619 pełnił on funkcję horodniczego wileńskiego³⁵, złożenie kopii musiało więc nastąpić na pewno przed 1619 r. Ale pożar Wilna, o którym wspominają Krzysztof Włoszek i Walenty Sławogórski, należałoby utożsamiać z wielkim pożarem, który nastąpił w 1610 r. i objął niemal całe miasto, rujnując też kościół katedralny³⁶. Tak więc akt zdeponowania kopii juchnowieckich

³⁵ *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 1: *Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P.P. Romaniuk, współprac. U. Jemialianczuk, A. Macuk, red. A. Rachuba, Warszawa 2004, s. 104, nr 333.

³⁶ J.I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 1, Wilno 1840, s. 342: „W następnym roku [1610] zniszczył miasto pożar okropny [...]. Wszczął się on dnia pierwszego lipca około godziny ósmej rano za murami miasta, około

przywilejów w archiwum przy katedrze wileńskiej musiał nastąpić jeszcze przed 1610 r. Trudno jednak tak naprawdę powiedzieć, dlaczego dopiero trzydzieści lat później Włoszek i Sławogórski skonstatowali, że w wyniku pożaru spłonęły pergaminowe kopie przywilejów fundacyjnych zdeponowane w Wilnie przed 1610 r. W każdym razie zapis na oryginale 2 należałoby raczej rozumieć jako uczyniony przez kolatorów na potwierdzenie faktu, że jest to właściwy (lepszy) dokument uposażeniowy kościoła juchnowieckiego, a nie kopia mająca uchodzić za oryginał, tudzież fałszerstwo. Utrata odpowiedniego kontekstu w kolejnych dekadach doprowadziła do nieporozumień, które wykorzystał ks. Orzeszko do podbudowy swojej teorii o fałszerstwie.

Mając w rękę interpolowane przywileje i ich kopie oraz podbudowę prawną i poniekąd moralną (oskarżenia o sfałszowanie przywileju), pleban juchnowiecki mógł zacząć batalię sądową przeciwko Lewickim, domagając się oderwania od włości niewodnickiej wsi Rumiejki. Toczyła się ona na wszystkich szczeblach sądownictwa dawnej Rzeczypospolitej, wiemy, że trafiła przed Trybunał Lubelski i była przedmiotem rozpatrywania konsystorza lubelskiego jeszcze w 1684 r.³⁷ Sprawa „przeżyła” ks. Orzeszkę, którego w 1686 r. zastąpił ks. Jan Jakub Mamiński. Także i on był przedmiotem ataków ze strony ks. Orzeszki, który twierdził, że nowy duchowny został obsadzony na parafii bezprawnie, i nazywał go wprost intruzem (sprawa trafiła nawet przed nuncjusza apostolskiego w 1691 r.). Być może dlatego jeszcze na jakiś czas został przywrócony na stanowisko i do lipca 1698 r. kłopotliwy duchowny sprawował posługę duszpasterską.

Ostatecznie cała sprawa nie została rozstrzygnięta, a wraz z odej-

Kościola S. Stefana. Objął on wprędce znaczną część samego miasta, obrócił się na zamek i Kościół Katedralny. Królowa Konstancja ledwie z dolnego zamku z synem i fraucymerem swoim, na łódkach się ratując, na drugi brzeg Wilij przeprowić zdołała, a w pośpiechu wiele panien z jej dworu potonęło nawet. Szkody przez ten pożar zrządzone były ogromne, liczą spalonych cztery tysiące siedemset domów, dziesięć Kościołów, z których siedm katolickich, a trzy reformowane. Collegium Jezuitów i Akademia tak całkowicie ogniem zniszczone zostały, że się Jezuiści z naukami wynieść mieli do Nieświeża i Pułtusza [...]”. O pożarze i spaleniu katedry także: J. Kurczewski, *Kościół zamkowy czyli katedra wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju*, t. 1, Wilno 1908, s. 102–103.

³⁷ AAB, Archiwum parafii w Juchnowcu Kościelnym, Zbiór dokumentów papierowych, b. sygn. (dokument z 2 grudnia 1684 r. wydany z akt konsystorza biskupstwa lubelskiego przez notariusza ks. Jana Krzelczyckiego Mroźka).

ściem z plebanii ks. Orzeszki na kilka dekad została wyciszona, chociaż interpolacje duchownego pozostały w mocy, a stworzona przez niego historia pokutowała jeszcze jakiś czas. W 1740 r. podczas wizytacji generalnej parafii przedłożono przed wizytatorem oba przywileje fundacyjne Włoszka, które ten przepisał do opisu powizytacyjnego. Z oryginału 1 przepisał zepsutą formułę *laneum unum integrum agri, omnes homines et villam meam Romeyki*, oryginał 2 opatrzył zaś stosownym komentarzem: *item 2da reperitur erectio eiusdem foundationis pro eadem ecclesia Juchnowecensis posterior annis nonaginta tribus ut subscriptio testatur. In eadem pargamena erectione non unius iam fundatoris sed cum subscriptionibus praeter dominum Stanislaw Włoszek etiam dominorum Christophori Włoszek et Valentini Sławogorski sub eadem data ut in prima erectione expressum a[nn]o 1547 die 12 9bris, ubi villa Romeyki, expressa in prima erectione non reperitur in posteriori inscripta. Suppositio quod 1ma erectio igne sit Vilnae consumpta. Unde oritur dubium de villa Romeyki prima fundatione ecclesiae in dicta Juchnowecensi posteriore sublata ad praesens vero MM DD Sarnaccy existens*. Głównym więc argumentem mającym przemawiać za fałszywością tego dokumentu, oprócz ewidentnego braku nadania wsi Rumiejki, miał być zapis uczyniony przez Krzysztofa Włoszka i Walentego Sławogórskiego 18 maja 1640 r. w miejscu zajmowanym w oryginale 1 przez podpis Stanisława Włoszka. Takie traktowanie inskrypcji zdaje się być reminiscencją machinacji ks. Orzeszki, które z czasem nabrały charakteru oficjalnej wykładni historii juchnowieckiego kościoła.

42

Do sprawy wsi Rumiejki powrócił dopiero w 1781 r. ks. Jan Daniszewski, który w tym celu zlecił klerykowi o inicjałach Z.K. kwerendę w archiwum diecezjalnym. Student obejrzał oba pergaminy przeniesione do Wilna po 1740 r., nie był jednak w stanie wyciągnąć jakichkolwiek wniosków i rozstrzygnąć, który z przywilejów jest prawomocnym dokumentem fundacyjnym³⁸. Pergaminy powróciły do Juchnowca już w okresie zaborów, najpierw pruskiego, a później rosyjskiego, w nowych realiach społeczno-politycznych nikt już jednak nie myślał o przywracaniu domniemanego stanu z 1547 r.

Podsumowując, sprawa rzekomej przynależności wsi Rumiejki do beneficjum kościoła parafialnego w Juchnowcu pojawiła się dopiero oko-

³⁸ Sprawę opisuje S. Niewiński, *Juchnowiec. Dzieje parafii...*, s. 60–61.

ło 1671 r. Była ona efektem gorliwej działalności ks. Wojciecha Ludwika Orzeszki, który wszedł w ostry konflikt z kolatorami juchnowieckiej świątyni, wywołany kwestiami ekonomicznymi (pozyskanie przez duchownego królewskiego przywileju na targi i jarmarki na gruncie kościelnym). Wśród licznych działań ks. Orzeszko podjął próbę odebrania wsi Rumiejki z rąk rodziny Lewickich. Podparł się przy tym sfałszowanymi dowodami w postaci nieprawomocnego przywileju fundacyjnego z 12 listopada 1547 r. (oryginał 1) i wybiórczo potraktowanymi odpisami wydobytymi z archiwum diecezji wileńskiej, w których zmyślnie podmienił dwie litery jednego słowa, zamieniając pierwotny wyraz *penes* na *omnes*. Osiągnął tym samym zamierzony cel przypisania Stanisławowi Włoszkowi nieprawdziwej intencji włączenia tejże wsi do tworzonoego w 1547 r. beneficjum kościoła w Juchnowcu. Perturbacje sprawy wywołanej przez ks. Orzeszkę i zmiany wprowadzone w dokumentach funduszowych trwały jeszcze przez cały XVIII w., przysparzając niemało kłopotu także współczesnym badaczom historii włości i parafii juchnowieckiej.

Ostatnie dwie dekady z całą pewnością charakteryzuje niespotykany wcześniej w polskiej historiografii rozwój badań regionalnych, o czym świadczą, pojawiające się na krajowym rynku wydawniczym każdego roku, setki monografii i studiów historycznych, prezentowanych w przeróżnych formach edytorskich [...] Nie ulega wątpliwości, że odpowiadają one na widoczne zapotrzebowanie społeczne mieszkańców miast, miasteczek i wsi, chcących poznać już nie tylko lokalne legendy i mity, ale jeszcze bardziej dzieje polityczne i społeczno-gospodarcze swoich małych ojczyzn, oparte przy tym na solidnych podstawach źródłowych i zrealizowane z zastosowaniem nowoczesnej metodologii badawczej. Taki też cel przyświecał pracownikom Gminnej Biblioteki Publicznej w Juchnowcu Kościelnym, w tym redaktorowi Jakubowi Dobrzyńskiemu, którzy w stosunkowo krótkim czasie podjęli decyzję, dodajmy od razu, że ze wszelkimi miarami trafną i potrzebną, o przygotowaniu drugiego tomu *Juchnowieckich szeptów o historii*.

prof. zw. dr hab. Cezary Kukło

